

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/240228,Marek-Klecel-Szkic-do-portretu-Jozefa-Czapskiego-swiadka-XX-wieku.html>
09.04.2026, 19:32



[Następny](#)

[Powrót](#)

Marek Klecel: Szkic do portretu Józefa Czapskiego, świadka XX wieku

Józef Czapski, legendarny „kurier z Katynia”, poszukujący polskich oficerów w stalinowskiej Rosji, znał dobrze zarówno Rosję dawną, jak i nową, carską i bolszewicką – jako weteran Wielkiej Wojny, rewolucji bolszewickiej i wojny polsko-sowieckiej 1920 r.

08.04

[Polskie Siły Zbrojne poza krajem](#) [Polskie wojsko](#) [Wojna polsko-bolszewicka](#) [Zbrodnia Katyńska](#) [ZSRS](#)

Pochodził z rodziny arystokratycznej, urodził się wprawdzie w Pradze w pałacu rodziny Thunów, ale dzieciństwo i młodość spędził w rodzinnym majątku w Przyłukach k. Mińska (dziś Białoruś). Do szkół został wysłany do Petersburga, gdzie miał dalszą rodzinę Meyendorffów; tam zdał maturę i zaczął studia prawnicze i muzyczne. Po wybuchu I wojny mógł spotkać w Petersburgu Witkacego, który służył w carskiej lejbgwardii, a także poetkę Kazimierę Iłłakowiczównę, która była wtedy frontową sanitariuszką.

Jako poddany cara Mikołaja II został zmobilizowany w 1916 r., ale już w następnym roku, po rewolucji lutowej i krótkich kursach dla chorążych, podjął przełomową decyzję. Wstąpił do polskiej formacji ułanów krechowieckich, która z I Korpusem pod dowództwem gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego wyodrębniła się z armii rosyjskiej w walkach I wojny. Był to dla Czapskiego moment rzeczywiście przełomowy, bo musiał zdecydować o swej przynależności zarówno narodowej, jak i osobistej, intelektualnej i duchowej.

Wychowany światowo znał wiele języków, w tym najpierw lepiej rosyjski niż polski. Przekonywał się do polskości długo i stopniowo, głównie dzięki lekturom literackim i wspomnieniom rodzinnym. Dawna Rosja upadała na jego oczach, nowo powstająca Polska broniła się przed nową Rosją. Wybrał na całe życie jedną stronę.

Taka jego misja, jak poszukiwanie polskich oficerów po Katyniu w Rosji Stalina, nie była wcale pierwsza. Ponad 20 lat wcześniej, w listopadzie 1918 r., tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości (a niedługo przed wojną polsko-bolszewicką) szeregowiec Czapski otrzymał od władz I Korpusu polecenie odnalezienia pięciu polskich oficerów zaginionych w Rosji podczas działań wojennych.

Wyznaczono go ze względu na jego dobrą znajomość rosyjskiego. Było już po rewolucji bolszewickiej. Czapski dotarł do Piotrogradu i władz bolszewickich „Siewiernej Komuny”.

Reprezentowała je, obok Lwa Trockiego i Grigorija Zinowjewa, komisarz Jelena Stasowa, nazywana „sumieniem rewolucji”. Obiecała pomoc w poszukiwaniach. Po kilku dniach odpowiedziała Czapskiemu, że polscy oficerowie nie żyją, zostali straceni w pobliżu Archangielska z wyroku sądu rewolucyjnego jako kontrrewolucjoniści.

Widząc jego wzburzenie, dodała dla uspokojenia młodocianego żołnierza i w zupełnie dobrej wierze, że to była konieczna ofiara dla zwycięstwa idei światowego proletariatu.

Pożegnała go słowami:

„Niech pan wróci za dwadzieścia lat, przekonana się pan, jakiego dokonaliśmy postępu”.

Wrócił jako więzień. Rzeczywiście postęp był straszliwy...

Czapski nieprzekonany widać wiarą Stasowej, a raczej wprost przeciwnie, zmobilizowany stanem tak radykalnej rewolucji, jaką zobaczył w Rosji, wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej, walczył w I Pułku Ułanów Krechowieckich, maszerował w wyprawie na Kijów w 1920 r. Został odznaczony Krzyżem *Virtuti Militari* i awansowany na stopień podporucznika. Po zakończeniu kampanii bolszewickiej zapisuje się na studia malarskie w Krakowie pod kierunkiem Wojciecha Weissa, a później Józefa Pankiewicza. Zostaje malarzem.

Ma kilkanaście lat na rozwój swych umiejętności malarskich i samodzielnej twórczości najpierw w Krakowie, gdzie z przyjaciółmi malarzami tworzy grupę kapistów (skrót od nazwy grupy Komitet Paryski), a później w Paryżu, dokąd – do ówczesnej stolicy sztuki – pojechali całą grupą. Bierze udział w życiu artystycznym Paryża, a jako człowiek bywały w świecie zabiega też o stronę praktyczną, życiową polskich malarzy w nowym środowisku. Parę lat później po powrocie do Warszawy będzie organizował podobnie życie artystyczne w stolicy.

Jeden z 79 uratowanych

1 września 1939 r. zostaje zmobilizowany jako oficer rezerwy do 8. Pułku Ułanów w Krakowie. Na granicy województwa lwowskiego jego szwadron zostaje wzięty do niewoli przez Armię Czerwoną. Przechodzi obozy w Starobielsku, Pawliszczewie Borze, Griazowcu.

„W obozie Starobielsk w chwili rozładowania 5 kwietnia [1940] było 3920 oficerów wraz z kilkudziesięcioma więźniami cywilnymi i około 30 podchorążych i chorążych. Uratowało się spośród nich 79. Jestem jednym z nich. Cała reszta zginęła bez śladu”

- napisze we *Wspomnieniach starobielskich*.

W obozie przebywał do czasu zawarcia układu polsko-sowieckiego, gdy po zwolnieniu 5 września 1941 r. gen. Władysław Anders powołał go na pełnomocnika do spraw „niezwróconych jeszcze jeńców”. W zimie 1941-1942 odbywa podróże między Moskwą, Czkałowem, Kujbyszewem, przeprowadza rozmowy z szefem systemu Gułag gen. Wiktorem Nasiedkinem i zastępcą Ławrientija Berii Leonidem Rajchmanem. Dowiaduje się, że polscy oficerowie uciekli pewnie do Mandżurii...

Wychodzi z Rosji z Armią Polską, przechodzi szlak bojowy z Iranu, przez Palestynę, Egipt, do Włoch. Bierze udział w 1944 r. w kampanii włoskiej jako żołnierz 2. Korpusu, pełniąc funkcję szefa Wydziału Propagandy i Kultury. W Rzymie ukazują się jego *Wspomnienia starobielskie*, które zaczął spisywać jeszcze w obozach w Rosji.

[Tekst pochodzi z numeru 4/2026 „Biuletynu IPN”](#)

[Czytaj artykuł Marka Klecla *Szkic do portretu Józefa Czapskiego, świadka XX wieku* na portalu \[przystanekhistoria.pl\]\(http://przystanekhistoria.pl\)](#)

[Poprzedni Strona](#)

Polskie Siły Zbrojne poza krajem, Polskie wojsko, Wojna polsko-bolszewicka, Zbrodnia katyńska, ZSRB

Artykuł